

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Przed XV edycją wystawy
„Ocalić od zapomnienia”

▶ Str. 10



AKTYWNE WAKACJE

z **Energa**

▶ Str. 12



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 584 | 02.08.2019 r. ISSN 2544-2864

Parady gdańskie



Akapit wydawcy



Dezercja

I września w Gdańsku nie rozpoczął się Oktoberfest.

Padły już raz w Gdańsku złe słowa o polskim doświadczeniu historii. Padły tuż obok miejsca, gdzie zamordowano dr Jana Michonę i polskich pocztowców.

Rozmiar bęwała zagościł w gdańskiej polityce histo-

rycznej. Dołączyć chciała w radosnym, tanecznym korowodzie prezydent Gdańska.

W przeddzień rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 31 dni przed 80 rocznicą napadu Niemców, na Polskę na Westerplatte - a nie napadu na Gdańsk na Westerplatte - gdy broń polskiej niepodległości ginęli Wojciech Najsarek, Konstanty Jezierski, Bronisław Uss, władze Gdańska zdezercerowały z pola walki o naszą historię.

To zły moment na poddanie

prawdy plastikowym frazesom. I słowa do tragedii tamtych dni niestosowne.

"W oddziale zamkowym pana prezydenta wakuje stanowisko zbrojmistra(...) uposażenie wynosi 334 złote miesięcznie, mieszkanie może pan otrzymać służbowe, czy reflektuje Pan na przydział do oddziału zamkowego?"

Ogniomistrz Leonard Pio-

trowski, obrońca Westerplatte, mieszkaniec Gdańska, odpowiada 12 stycznia 1939 roku mjr. Stefanowi Fabiszewskiemu: "Gdyby to było w innym czasie to bez wahania przyjąłbym wyższe stanowisko, ale w tej sytuacji czułbym się jak dezertier; nie mogę opuścić mojej placówki".

Tą placówką nie był Teatr Szekspirowski.

Ulicami nocą ogniomistrz Piotrowski raz na kilka tygodni przemykał do domu w Gdańsku, bo polski mundur, mundur żołnierza Westerplatte, aktywistom SS Heimwehr i bojówkarzom NSDAP do gustu nie przypadł.

Młodych obywateli państwa Izrael obowiązkowo wysyła w podróż edukacyjną do Auschwitz. Żeby nie minęli się z prawdą...

Młodych gdańszczan prezydent Dulkiwicz na łamach portalu władzy zaprasza na taneczne pląsy i marsz rado-

ści. Nie spod Victoria Schule, nie spod pomnika zamordowanych gedanistów, ani z placu ks. Komorowskiego - tylko spod Teatru Szekspirowskiego.

Kobieto, graj sobie w tym spektaklu sama.

Ten skrót z prawdy o historii wybrzmiewa dziś oblesnie.

Obraża Polaków, którzy ginęli mordowani z powodu swojej w Gdańsku obecności.

Świętowali zaś Niemcy witaając radosnymi pochodami Adolfa Hitlera.

Marek Formela

F(ig)raszka

Można przeczytać w plotkarskiej rubryce Jak Włodzimierz wiochę robi w polityce Gadał, zrzedził, nudził stroił różne miny Aż Schetyna zrobił sobie z niego kpiny Wielu polityków się szyderczo śmieje Jedynie się cieszą lesbijki i geje

Liczba

18 800 zł

koszt miejskiego cateringu dla uczestników wydarzenia w czerwcu

22 680 zł

koszt miejskiego cateringu dla uczestników Forum Wolności

49 200 zł

obsługa energetyczna koncertu 4 czerwca

Cytat tygodnia

- POLSAT migruje w stronę jednej opcji politycznej. Choć na tle TVP Info może wyglądać jak oaza neutralności - dr hab. Jan KREFT, przewodniczący rady nadzorczej Radia Gdańsk SA, medjoznawca

"Press"/"Przegląd"

- Od momentu kiedy ORP "Orzeł" wyruszył w maju 1940 roku z portu, w którym bazował na granicy ze Szkocją, kontakt się urwał(...) Jesteśmy dobrze przygotowani do poszukiwań, używamy tylko sondy(...) dane przestrzenne pozwalają nam dokładnie obejrzeć obiekt i szybko ustalić co znajduje się na dnie - dr Benedykt HAC z grupy poszukiwawczej Santi Odnaleźć Orla w rozmowie z red. Sylwestrem Pietą

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Szykany, straszenie, pogarda i śmierć - mecenas Płażyński apeluje do władz miasta w sprawie budynku przy Al. Grunwaldzkiej

Sprawa budynku w Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej 597 nadal budzi emocje. Wydawało się, że po zapadnięciu wyroku skazującego Halinę P. będącą zastępcą dyrektora Wydziału Skarbu, kierującą Referatem Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gdańsku temat zacznie się normalizować. Otóż nie, pojawiają się nowe problemy. Od ponad 3 lat mieszkańcy żyją w ciągłym strachu, w tym czasie jedna osoba popełniła samobójstwo, a dwie inne zmarły.

Na konferencji prasowej gdański radny PIS Kacper Płażyński wraz z mieszkańcami kamienicy Krzysztofem Krasą i Józefem Wiśniewskim zaapelowali do władz miasta o pomoc pozostałym jeszcze na miejscu lokatorom. Przypomnijmy. Urzędniczka nie podjęła działań mających na celu ochronę gminnych za-

sobów mieszkaniowych, poza tym stała na stanowisku, że budynek należy do miejscowej spółdzielni mieszkaniowej. Spółdzielnia sprzedała dom za 400 tys. zł. Nabywca odsprzedał go za 2,2 miliona zł. Mieszkańcy dostali nakaz wyprowadzki, natomiast miasto zaproponowało mieszkania zastępcze. Niestety po

zapadnięciu wyroku, nadal nic się nie dzieje.

Mecenas Płażyński poinformował, że budynek powinien wrócić do zasobów mieszkaniowych miasta oraz winien zostać zabezpieczony przed dalszą sprzedażą, a mieszkańcy powinni w końcu uzyskać od miasta trochę pewności i spokoju. Na zakończenie

konferencji mecenas Płażyński skierował pytanie do prezydenta miasta Aleksandra Dulkiewicza, jak długo w swoim otoczeniu będzie tolerować osoby z wyrokiem sądowym?

GG



Kalendarzyk prezydenta Karnowskiego



Na stronie Urzędu Miasta Sopotu można znaleźć "Kalendarz najważniejszych spotkań Prezydenta Miasta Sopotu i zastępców". Zwracam uwagę na słowo "NAJWAŻNIEJSZYCH" gdyż oznacza to, że to są sprawy wysokiej rangi, przynajmniej dla prezydenta Karnowskiego najwyższej.

Co ciekawe kalendarz, a raczej kalendarzyk - biorąc pod uwagę niewielką ilość informacji o spotkaniach prezydenta został uzupełniony dopiero jakieś dwa dni temu.

Przedtem świecił pustkami. Cóż mogło skłonić władze miasta do tak nagłej zmiany w podejściu do transparentności i rzetelności informacji? Najprawdopodobniej lęk przed zarzutami o wykorzystywanie czasu, który Karnowski powinien poświęcać na pracę dla Sopotian na rzecz pracy w sztabie wyborczym Koalicji Obywatelskiej.

Wzięmy pierwszy lepszy wpis. W kalendarzu 30 lipca napisano, że prezydent Karnowski jest w "delegacji". Tego dnia nasz delegat objawił się w Onecie gdzie promował Koalicję Obywatelską. O Sopotcie miał do powiedzenia niewiele. Tyle, że woda w Zatoce Gdańskiej jest czysta i kąpać się przed odlotem samolotem do Warszawy i wykąpie się po powrocie.

Z zaplanowanych na najbliższe dni spotkań wynika, że prezydent udzieli komuś osobiście ślubu i spotka się

z dziećmi z Zakopanego. Skoro nie ma innych ważnych spotkań to właściwie nie ma się do czego przyczepić. Dobrze, że jakoś sobie przynajmniej prezydent wypełnia czas pracą w sztabie wyborczym Koalicji Obywatelskiej, bo przecież siedzieć i czekać kiedy znowu ktoś przyjdzie i poprosi o ślub byłoby zbyt przygnębiające. Nawiasem mówiąc wiceprezydenci nie mieliby czasu na ogólnopolską politykę. Z kalendarza wynika, że faktycznie ciężko pracują od rana do wieczora.

Pobieżnie przejrzałam strony internetowe burmistrzów i prezydentów innych miast. Także zagranicą. Z małymi wyjątkami prowadzą kalendarze. Od pewnego czasu stało się to dobrym obyczajem polityków żeby informować wyborców poprzez internet o swoich działaniach. Ułatwia to również pracę mediom jeśli wiedzą gdzie i kiedy od-

będzie się ważne wydarzenie z udziałem prezydenta. Jest to też oczywiście promocja, dzięki której można pokazać mieszkańcom jak wydajnie prezydent pracuje za ich podatki.

Kalendarz może pomóc rozwiać wątpliwości czy aby praca na rzecz kampanii wyborczej do parlamentu nie zabiera zbyt wiele czasu, który prezydent powinien poświęcić na rzecz miasta. Taka wątpliwość powstała w Sopotcie w stosunku do prezydenta Karnowskiego, ale wiara w bezrefleksyjność i ślepe oddanie sopockiego suwerena obecnej władzy spowodowała, że kalendarz został co prawda uzupełniony nadal jest tylko kalendarzykiem.

(W Sopotcie kalendarz został wprowadzony w 2015 roku razem z jawnym rejestrem umów.)

Małgorzata
Tarasiewicz

Personalalia



✓ Liderami list do sejmiku w Gdańsku w największych ugrupowaniach będą wice-minister **Jarosław Sellin** (na zdj.) - Prawo i Sprawiedliwość i pomorski przewodniczący **Sławomir Neumann** - Platforma Obywatelska. Obok J. Sellina, który w wyborach do europarlamentu zdobył w maju prawie 80 tys. głosów poparcia, będą kandydować **Kacper Płażyński**, szef klubu radnych PiS w Gdańsku, poseł **Kazimierz Smoliński**, autor ustawy o Westerplatte, poseł z komisji finansów **Tadeusz Cymański** z Malborka i poseł **Jan Kilian** ze Starogardu Gd.. Kandydatką do senatu w Gdańsku ma być **Anna Gwiazda**, o mandat senatora ma ponownie ubiegać się **Antoni Szymański**. Z kolei w czołówce listy PO S. Neumanna, szefa klubu PO w sejmiku, będą wspierać **Agnieszka Pomaska**, **Piotr Adamowicz**, **Małgorzata Chmiel**. Nie wiadomo, czy wystartuje **Jarosław Wałęsa**, do niedawna europoseł PO, dziś pojawiający się w spekulacjach jako kandydat PSL do prowadzenia listy w Gdańsku. Nie wystartuje **Adam Korol**, lider listy w 2105 roku.

✓ Prezydent Gdańska, **Aleksandra Dulkiewicz** powołała komisję konkursową, która ma ocenić oferty działań w zakresie zdrowia publicznego w latach 2019/2020 w ramach Gdańskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Przewodniczącymi, wymiennie, komisji zostały **Izabela Chorzelska** i **Maria Maślak**. A w składzie: **Waldemar Lewandowski**, **Adrianna Jaworska**, **Małgorzata Wrzesińska**, **Iwona Lewandowska**, **Marcin Męczykowski**, **Maciej Bylicki**, **Andrzej Skorupski**, **Elżbieta Rutkowska**, **Krzyszyna Dominiczak**.

✓ Rada Nadzorcza Grupy LOTOS S.A. zakończyła 24 lipca br. postępowanie kwalifikacyjne na dwa wakuujące stanowiska w Zarządzie gdańskiego koncernu. Do składu Zarządu X kadencji powołano z dniem 25 lipca br. **Zofię Marię Paryłą** na stanowisko wiceprezesa Zarządu ds. finansowych oraz **Mariana Romana Krzemińskiego** na stanowisko wiceprezesa Zarządu ds. inwestycji i innowacji. **Zofia Paryła** jest absolwentem Executive Master of Business Administration (MBA) organizowanych przez Apsley Business School w Londynie oraz Collegium Humanum – Szkołę Główną Menedżerską w Warszawie. Posiada tytuł magistra Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie będąc absolwentem Wydziału Zarządzania na kierunku rachunkowość. **Marian Krzemiński** jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej oraz Central Connecticut State University.

"Radosny pochód" czy radosna "głupawka" - Gdańsk bohaterom Westerplatte

Pomysłem gdańskiego magistratu na obchodzenie 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej były "radosny pochód" i tańce. Były, bo wpis na oficjalnym portalu miejskim gdansk.pl został skorygowany nocą z 30 na 31 lipca. Niesmak jednak pozostał. Miasto poinformowało bowiem 30 lipca, że 1 września polsko-niemiecka delegacja pojawi się na Westerplatte oraz zaproponowało "radosny pochód" i tańce, gdyż Miasto Gdańsk przygotowuje się do obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Powstaje program, który wstępnie przewiduje m.in. radosny pochód, koncert, tańce oraz „wspólnie świętowanie” z delegacją niemiecką. Będzie też polsko-niemiecka Konferencja Przyjaźni.

- W niedzielę 1 września polsko-niemiecka delegacja pojawi się o godz. 4.45 na Westerplatte, by wziąć udział w 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Na godz. 15.00 zaplanowano „Marsz życia”, czyli radosny pochód, który rozpocznie się nieopodal Teatru Szekspirowskiego. Stamtąd uczestnicy marszu przejdą pod Bramę Zieloną, gdzie zaplanowano koncert, tańce i wspólne świętowanie – wpis tej treści widniał we wtorek.

W środę rano w zaktualizowanej informacji na stronie portalu, nie ma już mowy o "radosnym" pochodzie. Napisano, że "zaplanowano koncert, pokazy tradycyjnego tańca i wspólne przeżywanie rocznicy".

- Prezydent Andrzej Duda organizuje w Warszawie obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, ma do tego pełne prawo. My organizujemy także obchody 1 września rano na Westerplatte, obchody otwarte dla każdego – zapowiadała świętowanie” prezydent Aleksandra Dul-kiewicz.

Dowiadujemy się więc, że Fundacja Pojednania wraz z organizacją Marsz Życia planują wyjątkowe wydarzenie na przełomie sierpnia i września. Do Gdańska przyjedzie 200 obywateli RFN,

którzy chcą zademonstrować poczucie odpowiedzialności za trudną historię ich ojców i dziadków - sprawców krzywd II wojny światowej.

W piątek 30 sierpnia zaplanowano wspólną kolację, która będzie miała charakter rodzinnego spotkania. W sobotę 31 sierpnia odbędzie się konferencja o trudnej historii polsko - niemieckiej, ale też o budowaniu relacji między narodami. Tego samego dnia, lecz wieczorem, odbędzie się spotkanie dla władz miasta, środowisk żydowskich i innych zaproszonych gości. W niedzielę 1 września polsko - niemiecka delegacja pojawi się o godz. 4.45 na Westerplatte, by wziąć udział w 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Na godz. 15.00 zaplanowano "Marsz życia", czyli pochód który rozpocznie się nieopodal Teatru Szekspirowskiego. Stamtąd uczestnicy marszu przejdą pod Bramę Zieloną, gdzie zaplanowano koncert, pokazy tradycyjnego tańca i wspólne przeżywanie rocznicy.

Zmodyfikowany został więc komunikat z oficjalnej strony Miasta Gdańsk, że 1 września gdańskie władze będą uczestniczyć w radosnym pochodzie, koncercie, tańcach.

Portal przypomina, że Marsz Życia odbył się też 7

lipca br. w Kielcach i dedykowany był „relacjom polsko – żydowskim”, a celem było "wyrażenie pamięci o trudnej historii relacji polsko-żydowskich, uhonorowanie Ocalałych z Holocaustu, publicznego okazania naszej solidarności z narodem żydowskim oraz sprzeciwem wobec antysemityzmu". Także wówczas elementami wydarzenia były: okolicznościowy koncert, tradycyjny taniec i poczęstunek składający się z charakterystycznych potraw.

Został on w Kielcach zorganizowany w rocznicę tzw. pogromu kieleckiego z lipca 1946 roku, który przyczynił się do rozpowszechnienia stereotypu Polaka-antysemity, został sprowokowany pod okiem NKWD i KBW, by odwrócić uwagę od sfałszowanego „referendum ludowego” z 30 czerwca 1946 r.

Z kolei w Gdańsku Kacper Płażyński, Kazimierzy Koralewski i Andrzej Skiba, gdańscy radni PiS na konferencji prasowej odnieśli się do pierwszej treści wpisu, iż „władze miasta Gdańsk chcą „świętować” 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej”.

- My chcemy czcić bohaterów, my chcemy czcić ofiary II wojny światowej, chcemy o niej pamiętać, nie chcemy, żeby kiedykolwiek doszło do jakiegokolwiek rozlewu krwi

w przyszłości. Nie chcemy więcej wojny, ale chcemy więcej prawdy historycznej chcemy, więcej szacunku dla tych, którzy zginęli. Chcemy, żeby władze miasta Gdańsk, tak jak w całej Polsce przeszły do tej rocznicy w zadumie, w ciszy, w modlitwie, składając kwiaty tam, gdzie te kwiaty składamy co roku – powiedział Płażyński i dodał, że trudno w to uwierzyć, że takie informacje, które pojawiają się na oficjalnym miejskim portalu, są informacjami przypadkowymi, że to są jakieś lapsusy słowne.

Sam więc portal gdansk.pl przysporzył wizerunkowego kłopotu. A wszak trudno o większy problem, gdy trzeba tłumaczyć się z oficjalnej strony lub ze słów pracownika od propagandy.

Gdański portal miejski, który stał się przyczyną wizerunkowego blamażu (nie sam portal, o którego zasadności funkcjonowania i kosztach pisałem, lecz treści na nim pomieszczone) jest od swego powstania pod pieczęcią wiceprezydenta Alana Aleksandrowicza, fundatora Gdańskiego Centrum Multimedialnego, występującego pod szyldem Gdańskiej Fundacji Rozwoju Gospodarczego, operatora portalu.

Gdańskie Centrum Multimedialne, najpierw jako

fundacja, potem jako spółka zależna Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego, jest intensywnie finansowane ze środków miejskich. Gmina Miasta Gdańsk zawarła umowę z Gdańskim Centrum Multimedialnym na obsługę portalu gdansk.pl w 2018 i 2019 r. na 8 mln 110 tys. zł, a zamówienia dokonano z "wolnej ręki" w ramach tzw. usług in-house, czyli powierzenia zadań podległym spółkom. Plan ofensywy propagandowej był przygotowany starannie.

- Kreowanie gdańskiego portalu internetowego było długotrwałym procesem, rozpisany na lata – odpowiadała swego czasu sekretarz Danuta Janczarek.

Jak to się ma do dostępu do informacji i funkcji kontrolnych środków przekazu? Wątpliwości nie miał naukowiec, który zajmuje się od lat przejrzystością życia publicznego i zagrożeniami dla teje.

- Portal miejski byłby użyteczny, gdyby informował o tym, co miasto robi i dla czego, czyli informowałby społeczność o działaniach miasta. Jeśli zaś działalnością medialną zajmują się władze miejskie jest to swego rodzaju patologia. Opłacana przez miasto instytucja, nazwijmy ją redakcją, ma dbać o public relations władz miasta. Wy-

soce niewłaściwe jest angażowanie dziennikarzy przez urząd (...) Na to nakłada się dofinansowywanie poprzez rozmaite ogłoszenia, reklamy czy patronaty mediów, które dla ludzi władzy wydają się sympatyczne, przy jednoczesnym sekowaniu mediów mniej im przychylnych. Ma to znamiona ingerencji i wpływu na treść medialnego przekazu. W ten sposób ten, czy ów władarz chce wpływać na opinię publiczną, mówiąc kolokwialnie mąci ludziom w głowach – powiedział nam prof. Antoni Kamiński, kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Studiów Strategicznych w Instytucie Studiów Politycznych PAN, w latach 1999-2001 prezes zarządu Transparency International Polska, kiedy zwróciliśmy uwagę na powołanie redakcji pod skrzydłami magistratu.

Przypomnijmy też, że i były Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia regulacji prawnych określających zasady wydawania biuletynów informacyjnych przez władze samorządowe.

ASG

Wystawa malarstwa prof. Mieczysława „Mięto” Olszewskiego

Oglądając mocne akty profesora, trzeba mieć dużą wyobraźnię, aby doszukiwać się w nich estetyki czasów baroku Caravaggia. Jednak u podstaw sztuki Olszewskiego ten paradygmat istnieje.

Profesor znany z ekscentrycznego podejścia do życia jest dziś oryginalnym bytem współczesnej sztuki Wybrzeża. Należy do najwybitniejszych artystów, wykształconych przez PWSSP w Gdańsku. Utalentowany artysta, czasami bezpruderyjny i obrazoburczy jest trudnym twórcą i trudnym rozmówcą, nie poddał się jednak nigdy łatwiznie artystycznej, co niestety w dzisiejszych czasach stanowi wielką osobliwość. W jego sztuce dominuje ekspresja, którą przekazuje za pomocą erotyzmu i humoru. Zawsze podkreśla dużą rolę swoich wykładowców w Gdańskiej PWSSP prof. Kazimierza Śramkiewicza i prof. Jacka Żuławskiego, którego powiedzeniu „nie po oczach” jest wierny do dzisiaj.

2 sierpnia w piątek o godz. 18 w Galerii ZPAP przy ulicy Piwnej odbędzie się wernisaż nowej wystawy profesora.



Państwo sprawne - 500+ przyszłość



Z premierem Mateuszem Morawieckim, na antenie Radia Gdańsk rozmawiał redaktor Piotr Kubiak

- Dlaczego pana zdaniem przez ponad 20 lat samorząd Gdańska nic nie zrobił, by odpowiednio zadbać o pole bitwy na Westerplatte?

- Tego nie wiem. Mogę tylko powiedzieć, że kiedy kilka miesięcy temu zobaczyłem zdjęcia z Westerplatte, to zrobiło mi się bardzo przykro, ponieważ na tych zdjęciach widziałem, że z niektórych bunkrów, z niektórych piwnic, gdzie nasi bohaterowie umierali, zostały zrobione śmietniska, że były miejscem zupełnie niewłaściwych spotkań dla różnych grup o charakterze chuligańskim. A przypomnę coś, co każdy przynajmniej powinien wiedzieć, że to jedno z najświętszych miejsc, gdzie rozpoczęła się krwawa bitwa o wolność później już o honor w czasie II wojny światowej, gdzie Polacy nie chcieli poddać się i walczyli do końca. Z tego punktu widzenia jest dla mnie sprawą najwyższej wagi, żeby takie miejsce było godnie upamiętnione, żeby było poświęcone i przede wszystkim, żeby było miejscem corocznych obchodów, oczywiście z udziałem władz miasta Gdańsk, ale przede wszystkim również z udziałem władz państwowych i władz samorządowych z całego kraju, bo to nie jest miejsce tylko lokalne, to jest miejsce ogólnonarodowe.

- Na pomorzu w okręgu

gdynsko-słupskim liderem listy PiS jest szef pomorskich struktur tej partii PiS Marcin Horala, szef komisji śledczej ds. wyłudzeń VAT a w okręgu gdańskim wiceminister kultury Jarosław Sellin.

- Te wybory, które nadchodzą są najważniejszymi wyborami od 30 lat i dlatego rzeczywiście chcemy zaproponować kandydatów na listach, którzy będą reprezentowali różne środowiska, różne powiaty danego województwa, danego okręgu i tak samo będzie tutaj. Ta lista, to lista bardzo dobrych, mądrych osób, które jednocześnie mają też reprezentować pewną politykę społeczną, politykę gospodarczą i wiem że tak jest. Tutaj na Pomorzu spotykałem się z politykami Prawa i Sprawiedliwości. Dużo rozmawialiśmy o programie gospodarczym; jak go kontynuować, jakie wyzwania, jakie punkty strategii rozwijać. Więc mocne listy z mocnymi kandydatami, którzy świetnie czują problemy lokalne, ale są też w pełnym tego słowa znaczeniu polskimi patriotami.

- To jaki kierunek wskazują działacze PiS?

- Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to o czym zresztą mówiłem pani Ursuli von der Layen nowej przewodniczącej komisji Europejskiej, czyli wśród wyzwań pokazywałem tam, to że powinniśmy

wspólnie naprawić politykę podatkową. Luka VAT na poziomie Unii Europejskiej to 150 mld euro - tyle, ile wynosi roczny budżet Unii Europejskiej. Także w Polsce mamy ogromne zadania, by zmniejszać szarą strefę, poprawiać nasze możliwości budżetowe, które to środki państwo chce przeznaczać dalej na programy społeczne i rozwojowe, np. na Drogę Czerwoną w Gdyni czy rozwój portu w Gdańsku, który staje się jednym z największych portów na Bałtyku. To duma nasza i ja się bardzo cieszę, że tutaj na pomorzu w praktyce doświadczamy „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

- Bardzo dobrze została przyjęta zerowa stawka PIT dla osób do 26. roku życia i obniżenie podatku z 18 do 17 proc. Czy jest szansa na kolejne obniżki podatków? Może dla wszystkich grup podatników a jeśli tak to o ile punktów procentowych? Może będzie to kluczowy punkt nowego programu wyborczego PiS?

- Tak jak najbardziej, chcemy zmniejszać klin podatkowy w szczególności dla tych osób, które zarabiają mniej od innych, czyli sprawiedliwy system podatkowy - to po pierwsze. Program bez podatku PIT dla młodych to moje „oczko w głowie”. Bardzo bym sobie życzył, żeby wszyscy zostawali w Polsce, a jeśli ktoś wyjeżdża na pół rok, rok, dwa lata, to żeby po nabraniu doświadczenia w dojrzałych krajach zachodnich wracał

i zmieniał naszą polską rzeczywistość. Dlatego zależało mi na tym, żeby wdrożyć projekt 0 podatku PIT dla młodych do 26. roku życia. A druga część pana pytania czyli jeśli chodzi o zmniejszenie PIT-u dla wszystkich z 18 do 17 procent to krok w kierunku obniżenia klina podatkowego. Podobnie w przypadku podatku VAT - nasza zmiana jego matrycy ma służyć temu, żeby żywność i artykuły pierwszej potrzeby były tańsze. Równamy większość artykułów w dół, z 23 na 8 procent. Albo z 23 procent na 5 procent a to będzie dobre dla ludzi, którzy mniej zarabiają.

- Andrzej Rzońca, jeden z głównych ekonomistów Platformy Obywatelskiej, o programie Rodzina 500 Plus mówi, że to "eldorado", z którym "należy skończyć". Co zwiastuje taka wypowiedź przed kampanią wyborczą ale w przypadku zwycięstwa Koalicji Obywatelskiej?

- Obawiam się niestety, że to czego się spodziewamy i spodziewa się wielu ludzi, że nasze ogromne programy społeczne zostaną zakończone lub tak zmienione, że de facto Polacy nie będą mogli z nich korzystać. Jeżeli ktoś mówi, że nasz program 500 plus to jest +eldorado+, to jest w dużym stopniu niezrozumienie sytuacji polskich rodzin. Dla mnie program 500 plus to jest najlepsza inwestycja w przyszłość i również najlepsza inwestycja w nasze emerytury. Ponieważ bez ludzi, którzy będą się rodzić, którzy będą

coraz to lepiej wykształceni, będą wchodzić w życie zawodowe coraz lepiej przygotowani - przecież temu służą te pieniądze. Dla mnie to najlepsza inwestycja. 500+ to inwestycja w godność polskich rodzin, więc jak ktoś mówi, że to „socjalne eldorado” to ja z całą stanowczością odrzucam takie sformułowania.

- Ale czy to zapowiedź ewentualnej likwidacji tego programu?

- Proszę zapytać liderów opozycji, aczkolwiek myślę, że może pan w piątek uzyskać odpowiedź pozytywną a w sobotę negatywną. Bo np. jeśli chodzi o kwestie związków partnerskich pan Grzegorz Schetyna, lider PO, jednego dnia mówi, że nie będzie związków partnerskich a dzień później czy dwa dni później potwierdziła, że Platforma obywatelska wdraża zaraz po wyborach związki partnerskie. To zdecydowanie zmniejsza ich wiarygodność. Dla nas, dla Prawa i Sprawiedliwości wiarygodność jest absolutnym fundamentem prowadzenia polityki.

- Jak pan ocenia „sześciopak Grzegorza Schetyny”? Czy to poważne propozycje, które można zrealizować? Analitycy Goldman Sachs uważają, że są niebezpieczne i nie możliwe do zrealizowania.

- Według naszych wstępnych obliczeń te luźno rzucone propozycje to koszt od 80 do 120 miliardów złotych. Może nawet więcej. Przede wszystkim trzeba powiedzieć tak dla tych osób które mówią niekiedy, że PO mogła w ciągu 8 lat coś wdrożyć zrobić

odpowiadam często, że nie bardzo mogła bowiem traktowała instytucje państwa jak piąte koło u wozu i w związku z tym podatek VAT był zagarniany w dużym stopniu przez mafie VAT-owskie, podatek CIT był niepłacony przez duże korporacje. Proszę zwrócić uwagę, my obniżyliśmy podatek CIT dla polskich małych i średnich firm z 19 na 9 procent. To jeden z najniższych podatków w Europie i mimo to mamy zasadniczy przyrost wpływu z tytułu tego podatku dla budżetu co przeznaczamy na fundusz dróg samorządowych również tutaj na Pomorzu.

- Który z punktów „sześciopaku” wydaje się panu interesujący?

- Wiele z punktów Platformy Obywatelskiej kopiuje nasze propozycje. Chociażby to, co zrobiliśmy dla emerytów i co będziemy dla pewno kontynuować, jeżeli wyborcy nam zaufają, bo oczywiście zasadniczy test jest przed nami. Jestem przekonany, że będziemy robili wszystko, żeby przekonać wyborców ale decyzja należy do nich. Karta wyborcza będzie decydowała o przyszłym kształcie rządu. Ale żeby móc prowadzić programy takie jak drogi, koleje, mosty, transport intermodalny, inwestycje w porty w Gdyni, Gdańsku, do tego potrzebne jest sprawne państwo z dyktą. To jak zbudować sprawne państwo pokazaliśmy jak zbudować w ciągu ostatnich czterech lat o czym świadczyły dochody budżetowe.

Trwa 759. Jarmark Św. Dominika

W sobotę 27 lipca rozpoczął się 759. Jarmark Św. Dominika. Kupcy przejęli we władanie gród nad Motławą do 18 sierpnia.

1 Uroczyste rozpoczęcie jarmarku obwieścił specjalnie napisany, w oparciu gdańskie muzykalia, hejnał. Odegrało go szesnastu trębaczy z okien dworu Artusa. Hejnał „starzeje się” razem z Jarmarkiem. W tym roku miał 759 nut.

Kulminacyjnym momentem ceremonii otwarcia było przekazanie przez Prezydenta Gdańska klucza do bram miasta. Trakt

królewski zapełnił się barwnymi postaciami: muzykantami, szczudlarzami i kuglarzami.

Największa zmiana podczas tegorocznego Jarmarku dotyczy targu staroci, gdzie królują przedmioty z przeszłością. W tym roku stoiska antykwarium i kolekcjonerów usytuowane będą w nowym miejscu - na ul. Długie Ogrody.

Podczas Jarmarku ożyje też Ołowianka, gdzie będzie można posmakować dań z kuchni świata oraz bezpłatnie oglądać filmy pod chmurką.

Nowym miejscem na mapie Jarmarku jest też Gdański Teatr Szekspirowski, w okolicy którego staną Nocne Food Trucki (noce z 9 na 10 sierpnia i 10 na 11 sierpnia).

Rzemieślników i artystów można znaleźć na ulicach: Tkackiej, Kołodziejkiej, Węglarskiej, Pańskiej, Grobla I, Grobla II, Grobla III, Grobla IV, Szerokiej, Straganiarskiej, Rybackiej Pobrzeże, Zielonym Moście i Długim Pobrzeżu.

Przysmaki regionalne i produkty tradycyjne czekają na ulicach: Szerokiej, Pańskiej, Grobla II, Grobla IV i Targu Węglowym.

Nowością jest też podział Jarmarku na stacje tematyczne. Odwiedzający Jarmark znajdą stacje: Muzyka, Zabawa, Kuchnie Świata, Chill, Ryba na Rybnym, Foodtrucki, Na słodko.

TŁ



Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOBILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Plan rozbioru Chin Wojnie w Chinach nie wróżą rychłego końca

Pierwsza faza walk w Chinach Północnych jest już właściwie zakończona. Oddziały japońskiego korpusu ekspedycyjnego łamią już resztki oporu 29 armii chińskiej, która na całej linii wycofała się na południe od kolei Tientsin — Pekin. Walki toczą się jeszcze w Tientsinie i Tung Czu ale w obu tych punktach Japończycy mają zdecydowaną przewagę. Właściwie walki płatkowe i sobotnie ograniczyły się do oczyszczania terenu z drobnych oddziałów chińskich, stanowiących strażę tylną cofającej się 29 armii.

Sądząc z wiadomości otrzymanych zarówno z Tokio jak i z Nankinu należy przypuszczać, że ta pierwsza faza walk zwiastuje dopiero nadciąganie właściwej burzy wojennej. Stwierdza to zresztą oficjalnie marszałek Czang Kai Szek, który w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi urzędowej agencji rządu nankińskiego oświadczył, że:

„Chiny nie pozwolą sobie zabrać ani jednego cala swego terytorium. W przeciwnym razie rząd nankiński dopuścił by się zbrodni wobec ojczyzny. Chiny pragną spokoju, lecz również są gotowe do wojny.

Wojna dopiero się zaczyna i dlatego utrata Pekinu nie posiada żadnego znaczenia, gdyż główne siły nie weszły jeszcze w akcję.

Wojna będzie trwała dopóty, dopóki całość i bezpieczeństwo Chin nie będą zapewnione”.

Powyższe oświadczenie marszałka Czang Kai Szeka jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny, zwłaszcza jeśli się zważy, że Japończycy już w toku walk o Pekin zaczęli realizować swój plan właściwego oderwania obu prowincji północnych od rządu nankińskiego. W tym celu wstąpię w Pekinie powstał t. zw. „Komitet Utrzymania Pokoju”, w skład którego ma wejść trzech Chińczyków i trzech Japończyków. Na czele komitetu, jako jego przewodniczący ma stanąć gen. Czang Tsu Czung do wódca 38 dywizji chińskiej, znany ze swych japońskich sympatyj.

Komitet ten ma być właściwym rządem tymczasowym Chin północnych i ma przeprowadzić ugodę z Japończykami, zapewniając im należyte wpływy na podległym sobie terytorium.

W rzeczywistości realizacja tego planu równa się oderwaniu całego obszaru z pod władzy rządu nankińskiego.

Te zamiary Japończyków są tak sprzeczne ze stanowiskiem Nankinu, że jak oświadcza korespondent angielski, albo: Japonia zrezygnuje ze swego planu, albo — wojna jest nieunikniona.

Strategiczny plan Chińczyków

Niezwykle ciekawe informacje o planach marsz. Czang Kai Szeka podaje jeden z korespondentów angielskich.

Stwierdza on, że wojska rządu nan-

kińskiego, w sile około 150 tysięcy ludzi posuwają się wzdłuż dwóch osi: siły główne posuwają się wzdłuż kolei Pekin — Hankau, prawa zaś skrzydło w sile 3-ch dywizji posuwa się wzdłuż linii kolejowej Tientsin Tsi Nan Fu. Czołgo sil głównych znajduje się w odległości 150 kilometrów na południe od Pekinu w okolicach Pa Ting Fu.

Czy dojdzie do bitwy walnej między tymi siłami, a wojskami japońskimi, które wzmacniane stale o przybywające posiłki koncentrują się na południe od Pekinu?

Taktyka wojsk chińskich polegać bę-

Walki w Tientsinie

Tientsin. (PAT) Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że wojska japońskie są wysoce niezadowolone z postępowania władz koncesyj angielskiej i francuskiej, które przeciwstawiły się przemarszowi wojsk japońskich przez terytorium

Ulice Tientsinu zawalone trupami

Tientsin. (PAT) Agencja chińska „Central News” donosi, że ulice chińskiej dzielnicy Tientsinu są zawalone trupami. Tysiące mieszkańców, których siedziby zostały zniszczone na skutek bombardowania, obozują na ulicach.

Mieszkańcy ci prosili o pozwolenie wstępu na terytorium koncesji włoskiej, lecz udzielono im jedynie pozwolenia na przejście do koncesji francuskiej.

Policejka chińska wycofała się z Tientsinu. Akcja wojskowa Japończyków ograniczyła się do działań oczyszczających.

Japończycy panami Tientsinu

Tokio. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że wojska japońskie rozbroiły w m. Peiyuan na półn. c. od Pekinu 3000 żołnierzy chińskich z 39 brygady. Część oddziałów 27 brygady chińskiej znajduje się jeszcze w obrębie obszaru warownego Pekinu. Obszar

dzie raczej na nieustannych potyczkach i na manewrze odwrotowym, mającym wciągnąć wojska japońskie w głąb terytorium Chin, a przeto osłabić je i rozproszyc wskutek konieczności obsadzenia zbyt wydłużonych etapów. Równocześnie marsz. Czang Kai Szek zyskałby czas na potrzebną organizację ewych sił i zaopatrzenie ich w sprzęt otrzymany z Sowietów.

Decydująca rozprawa z dużymi szansami na wygrana nastąpiłaby w okolicach rzeki Żółtej. Odniesione tam zwycięstwo chińskie mogłoby stać się katastrofą dla Japończyków.

koncesji. Wojska japońskie zamierzały przejść przez wspomniane koncesje celem uderzenia na dworzec wschodni, obsadzony przez milicjantów chińskich. Wojska japońskie przeszły przez terytorium koncesji włoskiej.

Tientsinu jest już niemal całkowicie oczyszczony od wojsk chińskich.

Gen. Sung - Cze - Yuan, znajdujący się obecnie w Pac - Ting - Fu, wystosował do

Incydent francusko-japoński w Tientsinie

Paryż (PAT). Havas donosi z Tientsinu: Zakaz przejścia przez most międzynarodowy spowodował napaść wojsk japońskich na oddział francuski, znajdujący się na stacji w składzie trzech Francuzów i trzech Annamitów. Japończycy rozbroili tych żołnierzy i usiłovali im zawiązać oczy. Kilku żołnierzy francuskich wyrwało się z rąk Japończyków i zabarykadowało się w jednej z sal dworca. Podczas strzelaniny został ranny sierżant i szeregowiec, którym udzielono pomocy dopiero po upływie 6 godzin. Pomimo protestów, Japończycy zachowali broń i ekwipunek oddziału

Nankinu prośbę o dymisję, biorąc na siebie odpowiedzialność za klęskę wojsk chińskich pod Pekinem i Tientsinem. Marszałek Czang - Kai - Szek dymisji nie przyjął.

W Tientsinie zginęło 700 osób cywilnych

Szanghai (PAT). Według obliczeń chińskich, w Tientsinie wskutek operacji japońskich zginęło około 700 osób cywilnych, głównie z powodu bombardowania powietrznego.

Straty po obydwo stronach

Tokio. (PAT) Wedle doniesień nieoficjalnych, w ciągu ostatnich walk padło 301 Japończyków i 1200 Chińczyków zabitych i rannych.

Niespodziewany atak Chińczyków na Tientsin

Szanghai. (PAT) Donoszą z Tientsinu, że uderzenie Chińczyków na Tientsin zakończyło dowództwo japońskie. Chińczycy zamierzali sforsować bramy, wiodące do koncesji japońskiej oraz zniszczyć konsulat i japońskie centrale telefoniczne i telegraficzne, rujnując w ten sposób organizacyjny ośrodek japoński w Chinach północnych. Wojska chińskie skoncentrowane w ciągu nocy, liczebnie przewyższały garnizon japoński, który przejściowo znalazł się w trudnej sytuacji. Japończyków uratowało niezdecydowanie dowództwa chińskiego przed samym rozpoczęciem natarcia.

francuskiego. Władze koncesji francuskiej w Tientsinie zawiadomiły o powyższym starciu ambasadę francuską.

Poza tym Japończycy nie przepuścili francuskich samochodów z żywnością, które jechały z koncesji do arsenału francuskiego, przecinając zarazem na moście międzynarodowym komunikację pomiędzy oddziałami francuskimi, stacjonowanymi w arsenale a oddziałami, przebywającymi na terenie koncesji. Władze japońskie oświadczyły, że zostały sprowokowane odmową pozwolenia na przejście przez terytorium koncesji. Korpus konsularny i dowódce zagranicznych oddziałów w Tientsinie zwrócili się do władz francuskich o zapewnienie neutralności mostu międzynarodowego i dzielnicy cudzoziemskiej. Naczelne dowództwo japońskie przwrzekło konsulowi francuskiemu, że będzie przestrzegało neutralności mostu. Wojska japońskie po klęsce Chińczyków obsadziły prawy brzeg rzeki Heiho, zaś wojska francuskie lewy.

Bramy Pekinu znowu otwarte

Tokio. (PAT) Agencja Domei komunikuje: Życie w Pekinie i Tientsinie powraca do normalnego stanu. Bramy Pekinu, zamknięte od 27 lipca, zostały otwarte pod ochroną wartowników japońskich. Chłopi z żywnością przybyli na rynki Pekinu i Tient

(Dalszy ciąg na stronie 2-aj).

Ciężka dola pism polskich w Niemczech

Alarmujące wieści nadchodzą z Mazurów i śląska Opolskiego. W obecnych warunkach jednym z głównych czynników polskości była prasa polska. „Gazecie Olsztyńskiej” grozi zamknięcie, gdyż jedyny dziennikarz polski, mogący podpisywać to pismo jako redaktor, p. Pieniężny, jest zagrożony w upoważnieniu do sprawowania swego zawodu z powodów policyjnych; wedle zaś nowych przepisów prasowych Trzeciej Rzeszy redaktor musi odpowiadać pewnym warunkom prawnym - zawodowym. Podobne wieści dochodzą ze śląska Opolskiego.

Jedyny organ polskiego ruchu robot-

niczego „Zjednoczenie” przestał wychodzić z bardzo „prostych” przyczyn: Dotychczasowy redaktor tego czasopisma, p. Aulich, który swego czasu miał sprawę karną (polityczną) pozbawiony został prawa podpisywania pisma. Wobec tego też „Zjednoczenie” obecnie nie wychodzi z szkołą dla polskiego ruchu robotniczego.

Bijemy na alarm. Takimi stosunkami powinny się zainteresować nasze czynniki oficjalne i nie dopuścić do zamknięcia tak ważnych placówek, jak skromne zresztą pisma polskie w Trzeciej Rzeszy...



PARTNER WYDANIA

(Ciąg dalszy ze strony 1).
sinu. Spokój na terytorium Pekinu został całkowicie przywrócony, lecz dzielnica dyplomatyczna nadal jest pilnie strzeżona. Komunikację kolejową pomiędzy Tientsi-

Rzeź wśród Japończyków w Tung-czao

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: Z Tientsinu donoszą, że posiłki japońskie przybyły do Tung-czao: oczyszczają obecnie miasto od resztek zbuntowanych żandarmerii chińskich. Ogółem w mieście znajdowało się 280 obywateli japońskich łącznie z Koreańczykami. 85-ciu ocalało, lecz re-

nem a Szanghaikuanem wznowiono. Lotnicza komunikacja pasażerska oraz komunikacja drutowa pomiędzy Pekinem a Tientsinem będzie przywrócona w najbliższych dniach.

szta została wymordowana przez żandarmerii.
Z Pekinu donoszą, że trzy Japonki przedostały się w chińskim przebraniu z Tung-czao do Pekinu. Przyniosły one wiadomość o straszliwej rzezi Japończyków w Tung-czao.

Katastrofa ekspresu mukdeńskiego

Tientsin (PAT). Dowództwo japońskie komunikuje, że wojska chińskie spowodowały wykoślenie ekspresu mukdeńskiego pomiędzy Tang-ku a Tientsinem. Jest 6 zabitych i 60 rannych, w tym wielu cudzoziemców.
Konsul włoski w Tientsinie złożył protest przeciwko przejściu wojsk japońskich przez terytorium koncesji w kierunku dworca wschodniego.
W koncesjach zagranicznych braknie żywności. Ceny podwoiły się. Artyleria japońska ostrzeliwała terytorium b. koncesji austriackiej celem wyparcia stam-

tańd partyzantów chińskich. Wojska japońskie przerwały wszelką komunikację pomiędzy koncesją francuską a arsenałem francuskim, znajdującym się w odległości 7 km od koncesji.
Wojska chińskie z Tientsinu i Taku wycofały się w kierunku Ma-Czang (30 km na południowy zachód od Taku).
Na froncie pekińskim wojska japońskie zajęły m. Czang Sintien na linii kolejowej Pekin - Hankau. Na froncie pekińskim został zabity korespondent do kijskiego dziennika „Asahi”. W Pekinie panuje absolutny spokój.

Sowiety w pogotowiu

Ryga. W związku z sytuacją wytworzoną na Dalekim Wschodzie odbyło się kilka narad na Kremlu w Moskwie. Choć dźiło o wyjaśnienie stanowiska Rosji Sowieckiej wobec wypadków w Chinach.
W moskiewskich sferach wojskowych twierdzą, że obecna wojna chińsko-japońska potrwa długo. Japonię oczekują duże trudności, w postaci konieczności zdobycia miliardowych kwot na prowadzenie tej wojny.

Sowieckie koła wojskowe twierdzą, że Rosja nie obawia się obecnie wojny z Japonią, ponieważ jest do niej całkowicie przygotowana, posiadając na Dalekim Wschodzie silną i dobrze uzbrojoną armię. Ogółem armia ta liczy 17 dyw. piechoty i 7 dyw. kawalerii, liczne oddziały pancerne i 100 eskadr lotniczych w tym 32 eskadry bombardowe, oraz 41 niszczycielskich, zaopatrzonych w nowoczesny sprzęt. Armia ta posiada również dobrze wyposażone bazy i lotniska podziemne we Władywostoku, Czycie i Chabarowsku. Kolej syberyjska została powiększona na całej przestrzeni o drugi tor i zaopatrzona w nowy tabor i szybkie parowozy. Armią tą dowodzi marsz. Bluecher.

Marszałek Czang-Kai-Szek na czele chińskich sił zbrojnych

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi z Nankinu, że w wyniku narady szefów chińskich mężów stanu aparat rządowy wojskowy oraz aparat partyjny Kuomintangu został postawiony na stopie wojennej. Marsz. Czang Kai Szek objął kierownictwo sił zbrojnych, spraw zagranicznych i gospodarczych, zaś Wang Czo Ming kierownictwo spraw partyjnych Kuomintangu oraz spraw wewnętrznych.

Powszechna służba wojskowa w Chinach

Szanghaj. (PAT) Rząd Nankiński wprowadził w drodze telegraficznego okólnika, wystosowanego do wszystkich rządów prowincjonalnych, powszechny obowiązek służby wojskowej w Chinach.
Zarządzenie to uchwalone w roku ub., zostaje wprowadzone w życie obecnie i powszechny obowiązek służby wojskowej będzie stanowił podstawę obrony narodowej i nie będzie ulegał dalszemu odroczeniu.

Wojnie w Chinach nie wróżą rychłego końca

Tokio (PAT). Dziennik „Asahi” donosi, że w najbliższych dniach ukaże się dekret, wymierzony przeciwko spekulacji i drożyznie. Dekret będzie zawierał zakaz podwyżki cen żywności, metali, wełny i drzewa. Dziennik sądzi, iż wydanie dekretu jest konieczne w związku z powagą sytuacji w Chinach północnych.

Na giełdzie tokijskiej wszystkie papiery zniżkowały. Zniżka dotknęła nie tylko

Kolejarze niemieccy usunęli polskie sztandary z pociągu harcerskiego

Nadchodzą relacje o niesłychanym zachowaniu się urzędników niemieckich w czasie przejazdu pociągu polskiego, wiozącego harcerzy polskich na 5 międzynarodowy zlot skautów w Holandii.
Pociąg polski posiadał wywieszony na zewnątrz, za oknami, flagi polskie, zgodnie z przyjętymi w takich wypadkach zwyczajami. Już w Nowym Zbąszyniu, niemieckiej stacji pogranicznej kolejarze niemieccy wezwali harcerzy do zdjęcia barw polskich, jednakże na skutek stanowczej postawy komendy harcerskiej chorągwie pozostały, tylko tylko że powieszono je wewnątrz wagonów, w oknach.
Atoli władze niemieckie zatrzymały pociąg polski w Reppen, gdzie kolejarze poczli obcinać sztandary nożyczkami. Postępowanie to Niemcy „ tłumaczy-

li” wykrętnie twierdząc, jakoby barwa czerwona utrudniała... orientację maszyny

Warto sobie fakt ten zanotować w pamięci — i warto porównać stosowaną po obu stronach miarę.

Kiedy parę miesięcy temu kilkuset członków hitlerowskiej organizacji młodzi, przejeżdżających w drodze do Prus Wschodnich autokarami — przez Pomorze, urządziło tam hulaśliwą manifestację polityczną, śpiewając przez całą drogę pieśni narodowe niemieckie i podawiając miejscowym Niemcom okrzyki oraz podnoszeniem ręki — władze polskie były tak dalece uprzejme, że manifestacji tej, grubo wykraczającej poza dozwolone granice, nie stawiały żadnych przeszkód.
Wystarczy porównać...

40 tysięcy śpiewało na cześć „Führera” Hitler na święcie śpiewaczym we Wrocławiu

Berlin. (PAT) Święto śpiewacze we Wrocławiu stało się uroczystością ogólnopolską. W sobotę po południu przybył do Wrocławia samolotem kanclerz Hitler. Nieco później również samolotem przybył min. Goebbels. Wieczorem, obszerny teren, t. zw. Friedewiese, zapelnila 130-tysięczna rzesza śpiewaków niemieckich z kraju i zagranicy. Przybyli również liczne orkiestry wojskowe oraz tysiączne poczty sztandarowe formacji partyjnych. Łącznie z widzami ilość uczestników obliczono na pół miliona osób. Kanclerz zajął trybunę honorową w towarzystwie ministra Goebbelsa. Chór 40 tys. śpiewaków powitał go pieśnią „Führergruss”. Następnie 40-tysięczny chór wykonał szereg patriotycznych pieśni niemieckich. Następnie min. Goebbels wygłosił przemówienie o znaczeniu święta śpiewaków dla wspólnoty narodu niemieckiego o-

raz o nowej kulturze niemieckiej.

Następnie przemawiał kanclerz Hitler, witając śpiewaków w imieniu 68 milionów mieszkańców Rzeszy.

„Niestety — mówił kanclerz — nie jest udziałem całego naszego narodu jedność polityczna. Poza naszymi granicami mieszka tysiące Niemców. Ten brak jedności politycznej możemy jednak czymś zastąpić. Jest to po pierwsze język niemiecki, którym mówi nie 68, lecz 95 milionów, a także pieśń niemiecka, która brzmi nie tylko w granicach Rzeszy, lecz wszędzie na świecie, gdzie tylko mieszka Niemcy. W tej godzinie ożywia nas szczęśliwe uczucie jedności!”

Manifestacja zakończyła się późnym wieczorem owacjami na cześć kanclerza i wspólnym odśpiewaniem hymnów niemieckich.

Z terenu wojny hiszpańskiej

Salamanca. (PAT) Główna kwatery gen. Franco donosi, że na froncie aragońskim natarcie wojsk gen. Franco na odcinku Albarracin trwa. Zajęto miejscowości: Toril, Masegoso, Arroyo Frio i Val de Cuenca.

Dzień wielkich sukcesów powstańców

Paryż (PAT). Havas donosi z Albarracin: Wojska gen. Franco przekroczyły w sobotę w kilku miejscach granicę pomiędzy prowincjami Teruel a Cuenca. Piechota zajęła miejscowość Val de Cuenca, ewakuowana w nocy przez wojska rządowe i

Przeciwnik jest całkowicie rozbity. W ręce wojsk gen. Franco wpadł obfity materiał wojenny. T. zw. „żelazna kolumna” pośpiesznie cofa się w kierunku Walencji. Straty wojsk gen. Franco są minimalne.

kontynuuje pójść w kierunku południowym. Inny oddział, który wyruszył z Terriente, zajął m. Toril, nie napotykając przeciwnika. Miejscowość stanowi doniosły węzeł komunikacyjny. Za tą miejscowością wojska gen. Franco natknęły się na wojska

rządowe, które zostały zmuszone do ucieczki. Zajęto w godzinę później miejscowości Valle Cello i Masegoso na południowy zachód od Torille. Następnie powstańcy zajęli Bezas. Inny oddział powstańcy, który również wyruszył z Terriente, po kilku walkach zajął miejscowości Villa Rejo i Arroyo Fria, znajdujące się na granicy prowincji Teruel i Cuenca. Wojska rządowe straciły wielu jeńców.

Dzień sobotni przyniósł wielki sukces wojskom 5-go korpusu powstańczego. W niektórych miejscach powstańcy posunęli się naprzód o 40 km w ciągu jednego dnia. Nowo zdobyty teren wynosi około 1000 km. kw. Zdobyto 6 miejscowości i szereg ważnych stanowisk. Przeciwnik znajduje się w bezładnym odwrocie i stawia nadzwyczaj słaby opór. W ciągu soboty powstańcy wzięli około 1000 jeńców.

10.000 ofiar ostatniego ataku powstańców na Madryt

Salamanca. (PAT) Agencja Havasa donosi, że dwa polityczni komisarze rządu w Walencji, którzy na odcinku Brunete przeszli na stronę powstańców, oświadczyli, iż straty wojsk rządowych, poniesione podczas ataku na dzielnicę Usera w Madrycie, wynoszą 10 tysięcy zabitych i rannych.

Wojska rządowe dobijają rannych

Lizbona (PAT). Donoszą z Toledo, iż w związku z brakiem materiału opatrunkowego dowództwo wojsk rządowych na tym froncie wydało rozkaz dobijania rannych, których stan jest beznadziejny.

Nowa fala terroru w czerwonym Madrycie

Lizbona (PAT). Dzienniki hiszpańskie donoszą o nowej fali terroru w Madrycie na skutek klęski wojsk rządowych pod Brunete. Opublikowano szereg nazwisk osób rozstrzelanych jako podejrzanych o współdziałanie z gen. Franco. Władze poszukują ukrytej broni i przeprowadzają nocne rewizje. Podobno znaleziono duże składy broni i amunicji.

Ostatnie wiadomości gdyńskie

Zamach samobójczy w areszcie policyjnym

Wczoraj oadzono w areszcie policyjnym pod zarzutem wykroczenia na tle obyczajowym 24-letnią Zofię R., zam. w Gdyni. Korzystając z chwilowej nieuwagi dozoru Zofia R. usiłowała pozabawić się życia przez powieszenie się na kracie okiennej. Desperacki krok młodej kobiety w porę zauważono i pośpieszono jej z pomocą.

Zatrucie alkoholem

Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej wezwano wczoraj na ul. Warszawską 11 gdzie uległ zatruciu po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu 27-letni Władysław Krawczyk. W chwili przybycia pogotowia towarzyszył Krawczykowi, niejaki Perlik, będący również w stanie zamroczenia alkoholowego, wywołał niebezpieczną awanturę, tak że do pomocy sanitariuszy wezwać musiano policję.

Interwencja pogotowia podczas spożywania obiadu

W czasie spożywania obiadu wynikła wczoraj sprzeczka między gospodarzem, pewnym mieszkańcem Witołina, a 28-letnim Fedhoffem, przyjacielem domu. Fedhoff w sposób niewłaściwy zachowywał się względem żony gospodarza. Zdenerwowany mąż w pewnej chwili chwycił talerz i uderzył nim Fedhoffa w głowę, rozbijając mu skroń.

W przystępie szału chciała zamordować własne dziecko

Wczoraj zawiadano Pogotowie na Grabówce, gdzie przy ul. Podgórznej w przystępie szału chciała zamordować własne dziecko 24-letnia Antonina Pokutyńska. Chorą ubezwładniono i w kaftanie bezpieczeństwa przewieziono do lecznicy. Po zastrzyku uspakajającym atak szału u Pokutyńskiej minął. Ze względu na to jednak że przedstawia niebezpieczeństwo dla otoczenia po zostawiono ją w szpitalu.

Ze sportu

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE MARYNARKI WOJENNEJ

Na boisku sportowym Marynarki Wojennej w Gdyni odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa floty. W poszczególnych konkurencjach zajęli pierwsze miejsca:

- 100 mtr. plutonowy Satahan — 11.04 sek.
 - 100 mtr. st. mar. Tile — 57.09 sek.
 - 800 mtr. mar. Staniszewski — 2.20 min.
 - 300 mtr. mar. Samsonowicz — 10.22,6 min.
 - sztafeta 4x100 m. Kadra Floty — 49.06 sek.
 - sztafeta olimpijska — Kadra Floty — 3.55 sek.
 - skok wzwyż mar. Prokop — 1.56 mtr.
 - skok w dal mar. Czućko — 5.78 mtr.
 - skok o tyczce mar. Matuszewski — 2.80 mtr.
 - rzut oszczepem mat. Lendzion — 48.51 mtr.
 - rzut granatem mar. Kejko — 77.70 mtr.
 - rzut dyskiem — bostm. Czyllok — 36.85 mtr.
 - rzut kulą — mat. Węgrowski — 12.45 mtr.
- W wielobju oficerskim i podoficerskim o mistrzostwo floty na rok 1937/38 pierwsze miejsce zajął ppor. mar. Fara.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdańsk

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 2 bm. dr. Goerlitz, Sandgrube 23, tel. 22327 i dr. van de Kamp, Holzmarkt 13, tel. 22382; w Wrzeszczu dr. Sturmhöfel, Adolf Hitlerstrasse 101, tel. 42203; w Sopotach dr. Schlakowski, Wiktoriasstrasse 1, tel. 51995.

Kalendarz zebrań

W poniedziałek, 2 bm.
O godz. 19 filii Zjednoczenia Zawodowców w Sędlicach w lokalu p. Majewskiego przy ul. Oberstr. 95.
— Zebranie oddziału pracowników budowlanych Z. Z. P. w Gdańsku odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 19 w sali Z. Z. P. przy Holzmarkt 4.

Z miasta i okolicy

— Rozpoczęcie jarmarku Dominika. Wczoraj w południe otwarty został tradycyjny w Gdańsku jarmark Dominika. Z tej okazji wydzwaniano przez godzinę kuranty na wieżach ratusza i kościoła św. Katarzyny. W dniu zakończenia jarmarku Dominika, w niedzielę, 15 bm. wydzwaniania będą znowu przez godzinę kuranty.

— Egzaminacyjni uczniowie przed gdańską Izbą Przemysłowo-Handlową. W połowie września rb. odbędzie się przed gdańską Izbą Przemysłowo-Handlową egzamin fachowy uczniów. Zgłoszenia uczniów przyjmują Izba Przemysłowo-Handlowa do dnia 15 bm. Do zgłoszenia załączyć należy życiorys ucznia, umowę o naucz. lub odpis. świadectwo firmy, w której nastąpiła nauka, oraz ostatnie świadectwa szkoły dekadniczej lub zawodowej. Oprócz tego należy wystąpić do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdańsku przy ul. Hundegasse 10 5 guld. jako opłatę egzaminacyjną.

— Uratowanie starszaka od topieli. Na przystanku promy przy ul. Holzraum zabił nagłe 69-letni Rhode i wpadł do wody. Na ratunek pospieszył niejaki Oton Karsten w łodzi i wydobył tonącego z wody.

— Nie wskakiwać do jadącego pociągu. Onegdaj po południu wydarzył się na dworcu we Wrzeszczu wypadek, którego ofiarą padłoby nieomal życie ludzkie. Gdy ruszył już pociąg do Sopot, skoczyła na stopień pewna młoda dziewczyna; tak jednak nieszczęśliwie, że padła na stopień. Byłaby niechybnie dostała się pod koła wagonu, gdyby jej nie wciągnęli do przedziału dwaj się drący przy drzwiach pasażerowie.

— Śmiata kradzież. Jednej z ostatnich nocy dokonano śmiatę włamania do szopy urzędu budownictwa wodnego w Piekle. Z szopy tej skradziono rower nr. 704838 marki „Opel”, wartości około 200 guld., której właścicielem jest kierownik łodzi motorowej Fryderyk B. z Bażaku.

— Znowu dwa pożary na wsł. W Schoonsee w powiecie Wielkie Żuławy wybuchł w nocy pożar w stodole rolnika Ryszarda Claessena w Schoonsee. Stodoła spłonęła mimo akcji gaśniczej kilku straży pożarnych. doszczętnie. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. W Haauskampe w powiecie Gdańskie Niziny uderzył grom podczas środowej burzy w mieszkalny dom robotniczy, zamieszkały przez 4 rodziny. Grom wywołał pożar, który zniszczył dom doszczętnie.

— Kronika policyjna 31 lipca rb. Przytrzymano 20 osób, z tych 13 za opilstwo, 2 za kradzież, 1 za naruszenie przepisów pasz portowych i za przemyt, 3 z innych przyczyn.

— Znalaziono w Gdańsku: złotą obrączkę ślubną z inicy. L. D. 20. 3. 31., niklowy zegarek damski na rękę, etui do cygar, szczyrzyk.

— Zgubiono: srebr. damki etui do papierosów, niebieską jaszcz. granatową sukienkę, portmonetkę z 6 guld., złoty zegarek damski na rękę.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: syn robotnika Jana Schmidta, 7 tyz. mężatka Anna Kroenke z domu Kunkel, 52 l., syn piekarza Jana Hasselmann, 6 mies., wdowa Amalia Fischer z domu Engel, 83 l., wdowa Laura Kuhn z domu Rakowska, 76 l.

Loda Halama i Jerzy Czaplicki na występach w Sopotach i Gdyni

Jak to już donosiliśmy, w piątek 6 sierpnia b. r. w Sopotach w czerwonej sali do mu Zdrojowego, a w sobotę 7 sierpnia w Gdyni w sali kina „Polonia” wystąpią gościnnie chluba baletu polskiego „wzruszający tańca”, p. Loda Halama i niezwrótny artysta Opery Warszawskiej p. Jerzy Czaplicki.

Pani Halama jest tancerką światowej sławy. Berlin, Paryż, Londyn, Tokio miały już sposobność podziwiać jej wspaniałe kreacje taneczne.

Pan Jerzy Czaplicki, przepiękny głos barytonowy, o ogromnym wolumenie, słabym brzmieniu i rzadko spotykanej kulturze — to as wiedeńskiego międzynarodowego konkursu śpiewaków. Osiągnął I czy II nagrodę wśród 500 śpiewaków całego świata i to osiągnął tę nagrodę w najmuzykalniejszym mieście świata — Wiedniu, jest wczynnem nielada. Osiągnął tę na

grodcę Jerzy Czaplicki. Triumfy w kraju i zagranicą, z którymi artysta ten odniósł się spotyka, dają pewność, że Jerzy Czaplicki jest na drodze do zdobycia wszechświatowej sławy. Ameryka, czuła na wszelkie opinie i odgłosy Zachodu, już dała wyraz swojemu uznaniu, angażując naszego artystę na cały sezon 1937/38 do opery w Chicago oraz na szereg wielkich koncertów we wszystkich centrah amerykańskich.

Gdańsk widziany oczyma Polaka z zagranicy

Od jednego z dziennikarzy polskich z zagranicy otrzymaliśmy artykuł o Gdańsku, który ze względu na ciekawe ujęcie zamieszczamy poniżej.

Redakcja.
Przyjemnie jest błaznić wieczorami, kiedy zmrok zaczyna osiadać na wyniosłej wieży kościoła Mariackiego ulicami starego Gdańska, tego Gdańska, w którym niemal każdy kamień zdaje się dawać świadectwo prawdziwe o przeszłości miasta, które ongiś w łączności z Rzeczypospolitą tu nad Bałtykiem dobiegało do tak wielkiej potęgi i bogactwa, które aż po niesieczny dzień rozbiórów dumnie odrzucało wszelkie pokuszenia obcych potencji, stwierdzając choćby i orężem, że końca wierności, troskliwej o jego dobro Koronie Pol-

Samobójstwo matki i syna Oboje wskoczyli do Bałtyku

W nocy na sobotę popełnili samobójstwo przez utopienie się w Bałtyku, matka i syn, których tożsamości nie zdołano jeszcze stwierdzić. Przed wypadkiem widziano ich jeszcze siedzących na ławie przy domku straży granicznej na granicy gdańsko - polskiej. Następnie zauważono, że objawiający się, rzucili się z mostu do morza. Przypuszczalnie należy, że przedtem napili się czegoś

„mocnego”, gdyż w pobliżu znaleziono pustą butelkę po wódce. Na krzyk tonących, rozpoczęto akcję ratunkową. Niestety udało się jedynie wydobyć z wody zwłoki kobiety, podczas gdy topielca, liczącego 18—20 lat, nie znaleziono. Zwłoki kobiety, przy których znaleziono drobną kwotę pieniędzy, przewieziono do kostnicy. Przypuszczalnie kobieta jest matką nieodnalezionego młodzieńca.

Żydzi włamali się do żydowskiego domu modlitwy

Skazanie sprawców na ciężkie więzienie

Sąd lawiczny w Gdańsku rozpatrywał onegdaj sprawę karną trzech żydów, kupców Fischla Lorbeerbauma za mieszkającego w Gdańsku, robotnika Salka Dejera z Polski i handlarza Maksę Leffa. Oskarżenie zarzucało pierwszym dwóm oskarżonym kradzież z włamaniem, a ostatniemu poddawanie do czynu i paserstwo. Oprócz tego odpowiadała przed sądem Jadwiga Zandę zamieszkała również w Gdańsku za paserstwo.

Oskarżenia Lorbeerbaum i Dejer dokonali najpierw kradzieży do szkodę pewnego kupca gdańskiego, któremu skradli tekę, płaszcz i inne przedmioty. Łup swój sprzedali następnie Leffowi. Paser naklonił ich następnie do ekra-

denia przedmiotów żydowskiego kultu religijnego. Lorbeerbaum i Dejer dokonali więc włamania do jednego z żydowskich domów modlitwy w Gdańsku i skradli skórzane paski midlitewne i modlitewniki. Przedmioty te nie były jednak własnością gminy żydowskiej, lecz prywatnych osób, przybywających do domu modlitwy.

Po zamknięciu przewodu sądowego skazał sąd Lorbeerbauma na rok i trzy miesiące więzienia, Dejera na rok i cztery miesiące ciężkiego więzienia za kradzież z włamaniem a Leffa za nakłonienie do włamania i paserstwo na rok i dwa miesiące ciężkiego więzienia, nadto jeszcze za paserstwo na 2 miesiące więzienia.

Korzystajcie z tanich tygodniowych biletów kolejowych

Na P. K. P. wielką frekwencją cieszą się t. zw. bilety tygodniowe, które upoważniają właściciela biletu do codziennego przejazdu w ciągu tygodnia między dwoma stacjami, na które opiekę bilet, raz w kierunku tam, drugi raz w kierunku z powrotem. Dla dalszego ułatwienia korzystania z tych biletów, Ministerstwo Komunikacji zezwoliło obecnie na wykorzystanie tych dwu przejazdów dziennie w dowolnej kolejności, co ma szczególne znaczenie

n. p. przy jeździe do i od zajęć w porze nocnej, oraz zezwała na nabycie biletu na każdej z obu krańcowych stacyj odcinka.

Cena biletu tygodniowego jest nadzwyczaj niska, gdyż równa się cenie trzech przejazdów pojedynczych.

Bilety tygodniowe są ważne od poniedziałku do niedzieli włącznie i nabywać je można w kolejowych kasach biletowych począwszy już od piątku poprzedniego tygodnia.

Z sportu

„Gedania” wygrywa w piłce nożnej z Z. S. V. 1919 Nowyport

W ubiegłą niedzielę odbył się na boisku P. R. S. przy Heeresanger we Wrzeszczu mecz piłki nożnej między drużynami ligowymi Gedania i S. V. 1919 Neufahrwasser, zakończony zwycięstwem Gedania w stosunku 7:0 (do przerwy 3:0). Polacy górowali bezwzględnie technicznie i taktycznie. Mieli lekką przewagę przez pierwszą połowę gry, zaś w drugiej przyniatali zupełnie przeciwników, którzy nie mogli sobie dać rady z kombinacjami białe - czerwonych. Nowyport ustępował wyraźnie pod względem techniki, mogły się w drużynie też podobnie jedynie starty do piłki i biegi.

W drużynie Gedania wybijal się Piasecki, świetnie strzałowo dysponowany. Poza tem wymienić należy Tischbeina, który ratował w kilku niebezpiecznych sytuacjach i grał zawsze spokojnie i bez zarzutu. Na nim rozbiły się w wielkiej mierze ataki przeciwników. Pomoc i obrona nie były zbyt świetne. Prawy pomocnik powinien przestać grać na ślepa i piłki oddawać rozsądnie. Goście, mimo, że byli gorsi, zagrali jednak często przez swą szybkość i przy-

większej dozie szczęścia zdobyliby jedną wzgl. dwie bramki.

Już w kilka minut po rozpoczęciu gry strzelił Keller pierwszą bramkę. Gra toczyła się naogół z lekką przewagą Gedania. Piasecki podwyższył p. kilkunastu minutach wynik na 2:0. Do czego przyczynił się właśnie Fallow II. Pod koniec pierwszej połowy zdobył lewoskrzydłowy Rutkowski nieoczekiwanym i szybkim wypadem trzeci punkt. Po przerwie przewaga polskiej drużyny coraz więcej się wzmagala. Piasecki strzelił kolejno dwie bramki, z których druga wypadła bardzo elektownie. Keller wpakował po raz szósty piłkę do siatki, korzystając z niedalego wybiegu bramkarza. Wynik dnia ustalili Piasecki po bardzo ładnej kombinacji.

Pod koniec gry tempo się zmniejszyło. Schranke, lewy pomocnik Gedania, opuścił kontuzjonowany boisko. Mimo grę w dziesiątkę drużyna nasza utrzymała do końca mecu przewagę.

Sędziował nie bardzo sprawiedliwie p. Becker. Publiczności zebrało się około 300.

dniu pracy o sprawach publicznych i interesach długie prowadzili rozmowy — dziś ledwie sklep warzywny, albo i ubogi warsztat szewski się mieści. Ale wystarczy jedno odrobnie przymknąć oczy, aby wskrzesić z martwych w wyobraźni owe dawne życie gdańskie, jakie bogate i bujne.

Gdzieś w powietrzu, ponad spadzistymi dachami kamieniczek, poczynają się krzyżować melodie gdańskich zegarów. Bijących akurat wieczorną godzinę. Czytę, metaliczne dźwięki rozgłoszone wokół budzą echa. Jedne biją cieżko, ledwie dostęcznie, wtórują im inne głosem grubym, dudniącym...

Przejszć teraz wypadnie pod omaszalnym sklepieniem starej bramy, z której zdarto w imię „wyższych celów” orły jagiellońskie, zatrzymać się nad samym wybrzeżem Motławy, na której usnęły już nieruchome barki i statki, przytulone do nadbrzeży. Zwodnie zamajająca sylwetki starych śpichrzy, długim rozkładanych szeregiem... Białe światło księżycy obysypie je mrocznym srebrem.

Dobrze jest tak stanąć tu nieruchomo i pomyśleć o tej przeszłości, powracającej ciągle z natrętną, nieprzerpaną siłą. Bo i cóż z tego, że ów dawny, najdawniejszy sto wianki Gdańsk pod srogie dostość się Jarzmo wiarołomnego Zakonu Krzyżowych Rycerzy w ową straszliwą noc listopada 1308 roku. W czasie której 10 tysięcy mieszczan i rycerzy dało tutaj gardła? Cóż z tego, że po dwakroć szturmowały, wyrwany z niewoli Gdańsk, groźne zastępy szwedzkie... Cóż z tego, że dwukrotnie po kapitulacji króla Stanisława Leszczyńskiego i upadku wielkiego cesarza Napoleona, moskiewski tutaj zawitał najędzca... I cóż wreszcie z tego, że Wielki Fryderyk, objawiający władanie dumnego miasta, gdy zgasała moc obron na Rzeczypospolitej, zdołał zepchnąć go do rzędu ostatnich portów na Bałtyku, zerwać łączność kulturalną i gospodarczą miasta z resztą ziem polskich, łączność, bez której Gdańsk szybkimi krokami zmierzał ku ruinie, aby wreszcie etać się siedzibą jednego z licznych wechońio-pruskiech gar nizonów, prowincjonalną miściśnią, w której miast przedsiębiorczych kupców i żeglarczy, tej wiedzli sztywni, pruscy biurokraci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ekranu

Premiera w kinie „Ufa-Palast”

W kinie „Ufa - Palast” wyświetla się obecnie pierwszorzędnym pod każdym względem film pod tytułem „Z wykluczeniem jawności”. Jak to już wynika z tytułu, jest to film kryminalny, jednak, co tu wyraźnie podkreślić należy, nie podobny do filmów tego rodzaju, w którym występują różni detektywi i który obliczony jest na powodzenie jedynie kasowe.

Najlepszą miarą tego filmu jest udział w nim świetnego zespołu aktorskiego z Olgą Czechową i Iwanem Petrowiczem na czele. Poza tym występują w tym filmie Alfred Abel, Sabina Peters, Urszula Hekking, Eryk Ode, Bertold Ebbecke, Eryk Ziege, Edward v. Winterstein, Albert Florath, Olga Limburg, Kurt Lucas, Prasz-Grewenberg, oraz znana tancerka Margit Simon i skrzypaczka Marta Linz. Reżyseria spoczywa w rękach doświadczonego Pawła Wegnera.

Akcja z życia małżeńskiego i towarzyskiego jest pełna napięcia i świetnych scen. To też spodziewać się można, że publiczność jak najliczniej podąży do kina „Ufa - Palast”, tym bardziej, że program uzupełniony jest pięknym filmem kulturalnym i tygodniowym przeglądem dźwiękowym.



Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 2 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”...

(płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja
żołnierska p. t. „Żołnierz i dziewczyna”...

Wtorek, dnia 3 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.15 „Kiedy ranne wstaje zorze”...

ROZGŁOSIŁA POMORSKA
12.15-12.25 „Chemia na usługach lasu”...

TORUN
Okazja sierpniowa
Białe tygodnie
P. Składanowski

Tapety
najnowsze desenie rolka
0.45 zł

Farby
okosty, lakiery, terpentyna

Szczotki
pendzle, wycieraczkę, płaty

Frotery
wiory, froterówki,
skórzawki

Fotograficzne
przybory dla amatorów
znawcy

Opatrunki
wata, opaski, trygatory

Pudry
wody kwiatowe na wagę
Kupujesz najkorzystniej

w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35
4551C

Reklamowol
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.- zł

Modelowe!
damskie kapelusze filcowe,
eleganckie, skromne według
najnowszych żurnali, ceny
najniższe. „Labor”, Kryśka

OKAZYJNA SPRZEDAŻ
Z braku pomieszczenia natychmiast do sprze-
dania:
1 pierwszorzędne Bachstein-pianino 1.85 dfg.

Wielka zniżka
cen!
na porcelanę, szkło, fajans,
kotły, wanny, pralki cynko-
we i wszelkie sprzęty ku-
chenne.

W. Katarfias
Toruń, Tel. 1447
Lakiery
pokosty, farby, pendzle, ta-
pety, listwy, borty, gustow-
nie, tania u T. Rzymkows-
kiego, Toruń, Szeroka 43,
tel. 1923.

Salon de Coiffure
dla pań i panów
Toruń
Bydgoska 58
wykonuje
trwałą
ondulację
aparatem elektrycznym

Tynk
szlachetny
pierwszorzędnej jakości
poleca
M. Czubek i Ska
hurtownia
materiałów budowlanych.
Toruń, Piernikarska 37,
telefon 1643. 4600

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.
Zakład Oczyszczania Miasta przystępuje do bu-
dowy garaży. ślajni, wozowni i portierki przy ul.
Spertowej.

Mleko Konsumcyjne Pełnowartościowe
i wszelkie produkty mleczne
poleca
Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Grudziądzu

LITOZYT
Szlachetne TYNKI
wodoodporne. Sztuczny
kamień. Żwirny marmu-
rowe, porfirowe, grani-
towe. Materiały do
TERRAZZA. 5180

Szlachetne
tynki
własnej wytwórni do naby-
cia w każdej ilości. Pole-
camy również tynki myte,
szuczny granit we wszyst-
kich kolorach znany ze swej
dobroci naszej fabrykacji.

Harley-Davidson
z przyczepką 1200 ccm. stan
pierwszorzędny za 900 zł.,
sprzedam. Zgłoszenia „Ga-
zeta Morska II”, Gdynia.
5071M

Wróciłem
dr. med. Jan Montowski
chirurg i cberoby kobiece
Bydgoszcz Telefon 3967

Wróciłem
Dr. Hoffmann
GRUDZIĄDZ

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I.
zam. w Rypinie przy ul. Śmigłego-Rydza 19, na
zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11-go
sierpnia 1937 r. o godz. 10 w Wrzeszawie gm. Wą-
pielsk odbędzie się publiczna licytacja ruchomości

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI
Dnia 5 sierpnia br. o godz. 15 sprzedawcą będą
w Unistawiu pow. Chełmno najwięcej dającym za
gotówkę: 1) jeden masek, 2) jedną sieczkarkę, 3)
jeden siekacz do buraków, 4) trzy warełki, 5)
dwie krowy, 6) dwie maciory, 7) jedną wiankę,
8) jedną zniwiarę, 9) jeden siewnik, 10) jeden wóz
roboczy, 10) jedną włuczę.

Kasetka
żelazna, ogniotrwała 35x25
x15 cm. okazynie na sprze-
daż Grudziądz, Toruńska
nr. 22, m. 5. 5195 G

U W A G I
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń nie ma dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana, w cenniku 20 proc.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu,
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Usadnienie reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisanie
miejsc ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 2.50 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie nota-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnictwem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnictwem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 3.32 zł; przez gońca 3.00 zł
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 zł
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
sady w zakładach, strajki) Administracja nie odpowiada za
nieodstarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańską: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formalski Bydgoszcz, ul. Dworcowa
26 I piętro, redaktor odpowiada na Gdynię: Wiktor Miśkiewicz, Gdynia, ul. Miu. Kwiatkowskiego, gmach „Pogoda”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagliński, Grudziądz
Plac 23 Sierpnia 10, I. — Redaktor odpow. na Tesów: Alojzy Bartoń, Tesów, Kościelna 10. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński, Rypin: „Astoria”, Kościelny 7 i Franciszek Majewski
Brodnica: Zygmunt Bartoń, Przykop 52. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gazeta” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.



Taką energię pamiętamy!



O poświęceniu naszych przodków w imię ojczyzny nie należy zapominać. Pamięć o ich niezwykłych czynach przekazujemy z pokolenia na pokolenie od 75 lat. Z ich bohaterskiej historii czerpiemy odwagę i inspirację, by nigdy się nie poddawać.

Takie wartości cenimy i dla takiej Polski chcemy dzielić się dobrą energią.

**CZEŚĆ I CHWAŁA
BOHATEROM!**



Galeria Sztuki Gdańskiej



Przed XV edycją wystawy „Ocalić od zapomnienia”

Jeszcze niedawno wernisaże malarskie w obu Galeriach Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków tętniły inspirującym życiem, były nieudawanymi wydarzeniami artystycznymi. Pojawiali się znakomici goście, rozmawiano nie tylko o sztuce, teraz coś się zmieniło, coś jest nie tak. Nie ta atmosfera, nie ten klimat, brak poprzedniej doniosłości. Myślałem, że to może tylko moje odczucie. Niestety nie, inni to też zauważyli.



Stanisław Wójcik, Gdańsk 1968

Przypuszczam, że to ogólna sytuacja polityczna, ciągłych konfliktów w Gdańsku ma na to wpływ, sprawy artystyczne zostały zbyt głęboko wciągnięte w dyskusję polityczną. Od pewnego czasu dają się zauważyć zaangażowanie wielu osób, artystów po jednej lub po drugiej stronie. Nie sprzyja to budowaniu jedności środowiska, które w kilku wcześniejszych sytuacjach zawirowań i konfliktów nie dało się podzielić. Teraz filozofowanie bierze górę. Jest wiele przykładów mało jasnych związków artystycznych z miejscową władzą. Jesienią 2018 roku pisałem w felietonie „ZPAP - spore oczekiwania, ale brak współpracy” o tej sytuacji, dziś podział się pogłębia i prowadzi do gruntownej destrukcji, czas cofnąć się o krok.

Na fali tego konfliktu nie zrobi się kariery, można tylko tak ciężko wypracowaną dobrą działalność popsuć. Poza tym, specyfika ciągłych rozbieżności społeczno-politycznych w Gdańsku, nie powinna mieć wpływu na tak delikatną materię jaką jest

sztuka - a jednak ma. Wiele dziwnych faktów postawiło związek w bardzo trudnej sytuacji. Czy to polityczne zapędy decyzyjnych urzędników? Wydaje się, że nie było żadnego powodu dla takich działań, a może co innego zdecydowało o takiej sytuacji? Związek pozbawiony został przez Muzeum Narodowe w Gdańsku miejsca prezentacji swoich najważniejszych dwóch wystaw, prezentacji laureata nagrody im. Kazimierza Ostrowskiego i malarskiej wystawy „Ocalić od zapomnienia”. Nagroda im. Kazimierza Ostrowskiego to obok nagrody im. Jana Cybisa w Warszawie i nagrody im. Witolda Wojtkiewicza w Krakowie najważniejsza malarska nagroda w Polsce, natomiast wystawa „Ocalić od zapomnienia” to prezentacja niezwykłych twórców gdańskiego środowiska malarskiego. Obie zasługują na godne miejsce.

Wystawa „Ocalić od zapomnienia” organizowana przez Związek Polskich Artystów Plastyków i Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku



Stanisław Wójcik, tusz, lata 70.

od 2003 roku ma już swoją siłę oddziaływania. Pomyślną organizacją wystaw jest znakomity sopocki

swoich walorów artystycznych i może zaświadczać o dużym talencie autorów. Pierwszy pokaz poświęcony

użytych miejsca na jej organizacji. Okazało się, że była jedną z najlepiej przygotowanych przez ZPAP wystaw



Stanisław Wójcik, akryl, lata 80.

malarz Krzysztof Izdebski Cruz. Prezentacje mają na celu przypomnienie wyjątkowych osobowości malarskich i ich dzieł, powoli zapominanych, odchodzących w niepamięć, których malarstwo dziś już może nie wywołać takich emocji jak przed laty, nadal jednak nie traci

był zmarłemu w 1978 roku Wisławowi Markowskiemu i odbył się w 2003 roku w Zielonej Bramie. Ostatnio wystawa poświęcona twórczości doc. Zygmunta Karolaka po raz pierwszy odbyła się po dwóch latach, do tej pory prezentacje odbywały się w cyklu rocznym, a ASP

ostatnich lat.

Zbliży się XV edycja wydarzenia. Do tej pory zaprezentowano takich artystów jak: Zdzisław Kałędkiwicz, Roman Usarewicz, Maksymilian Kasprowicz, Kazimierz Ostrowski, Mieczysław Baryłko, Bohdan Borowski, Jerzy Zablocki, Marcin Duszeń-

ko, a ostatnio: Piotr Zajęcki, Zdzisław Walicki, Rajmund Pietkiewicz i Zygmunt Karolak. Wybitni malarze, którym przypomnienie się należało. W wielu wypadkach to ostatnia chwila, kiedy żyje jeszcze rodzina artysty i jest możliwość swobodnego dotarcia do dzieł malarzy ratowanych przed zapomnieniem. To dziedzictwo kulturowe Gdańska, o nim nie możemy zapomnieć. Gdańsk w powojennej historii sztuki jest jednym z ważniejszych ośrodków malarstwa w Polsce.

Kolejna XV edycja już we wrześniu. Zaprezentowana zostanie jedna z ciekawszych osobowości gdańskiej sztuki lat 50. Stanisław Wójcik, z którym historia obeszła się dość brutalnie. Coraz gorzej układające się stosunki pracy w gdańskiej PWSSP na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku oraz ochota realizacji indywidualnej drogi malarskiej doprowadziły do odejścia artysty. Wójcik lubił Gdańsk i czuł się w nim bardzo dobrze, ale awans jego asystenta w 1963 roku i oddanie mu szefostwa pracowni malarskiej przelało czarę goryczy. Artysta poczuł się niedoceniony i postanowił odejść z uczelni, w której partyjniactwo brało górę. Jeszcze do 1970 roku Wójcik mieszkał w Gdańsku po czym wraz z nową rodziną i nowo poślubioną żoną wyprowadził się do Wołomina, rodzinnego domu malarki Wandy Kamińskiej, swojej drugiej żony.

Wystawa zapowiada się imponująco, wspólnym wysiłkiem ZPAP i ASP zobaczymy we wrześniu kawałek solidnego malarstwa Stanisława Wójcika, ucznia Zbigniewa Pronaszki. Może ta wystawa tchnie w gdańskie środowisko malarskie nowego ducha unoszącego się ponad podziałami i przy okazji przypomni czym takie podziały mogą się zakończyć.

Stanisław Seyfried

Zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum Wandy Wójcik

Ta ostatnia żuźlowa sobota

Nie tak wyobrażali sobie ten sezon działacze, zawodnicy i kibice Zdunek Wybrzeże. Niestety słabsza postawa spowodowała, że w sobotę 3 sierpnia podopieczni Mirosława Berlińskiego meczem z Car Gwarant Startem, godz. 16.15, zakończą sezon 2019.

Przed sezonem celem postawionym przed drużyną był awans do play off. Zaczęło się bardzo dobrze, bo od wygranego w Gnieźnie. Na koniec rundy zasadniczej to jednak gnieźnianie mają więcej powodów do zadowolenia, bo będą jechać w play offach, a gdańszczan tam zabraknie. Od kilku spotkań Zdunek Wybrzeże jechało mecze ostatniej szansy. Takim naprawdę ostatnim było spotkanie Tarnowie. Po 5 biegach był remis 15:15 i wydawało się, że jest szansa na przejęcie inicjatywy, bo Kacper Gomółski i Mikkel Bech, którzy wygrali pierwszy bieg 5:! mieli jechać z Arturem Mroczką i Przemysławem Koniecznym. Można było

liczyć na zwycięstwo biegowie. Niestety Bech wjechał w taśmę, a w powtórce defekt na ostatniej pozycji miał Gomółski i to gospodarze odskoczyli na 4 punkty i do końca spotkania kontrolowali wynik. W gdańskiej drużynie po raz kolejny najlepszy był Krystian Pieszczyk. "Krycha" praktycznie nie przegrywał z rywalami, ale miał pecha i aż pięć razy jechał z Wiktorem Kułakowem, który w ostatnich tygodniach znajduje się w niesamowitej formie. Bilans pojedynków Pieszczyk-Kułakow 0:5. Nie równo jechał Bech, który wygrał tylko jeden wyścig, a aż dwa razy wjechał w taśmę. Po znakomitym pierwszym starcie słabo w dalszej czę-

ści meczu jechał Gomółski. Udanie do drużyny wrócił Adrian Cyfer, który wygrał dwa wyścigi. Niestety brał udział w groźnie wyglądającym upadku i nie był w stanie pojechać w wyścigu nominowanym. Po raz kolejny drużynie nie pomogli juniorzy, którzy kolejny wyścig juniorski przegrali 1:5, a potem tylko raz wyprzedzili rywala w sześciu startach.

Przegrana w Tarnowie po-

zbawiła gdańszczan definitywnie szansę na jazdę w play off. W sobotę przed własną publicznością podopieczni Mirosława Berlińskiego zakończą sezon. Gdańszczanie pojadą ze Car Gwarant Startem o honorowe pożegnanie się z kibicami. Goście będą starali się zrewanżować za porażkę na inaugurację rozgrywek. Zdunek Wybrzeże ma lidera w osobie Krystiana Pieszczyka. Niestety

forma pozostałych zawodników jest bardzo nierówna. Do zespołu wróci Jacob Thorssell, którego w Tarnowie zabrakło, bo startował w Mistrzostwach Szwecji, w których niespodziewanie zdobył tytuł mistrzowski. W związku z zapisem w umowie o wypożyczenia w meczu nie pojedzie Kim Nilsson. Sobotni mecz może być dla niektórych ostatnim w barwach Zdunek Wybrzeże. Gnieźnianie może nie mają zdecydowanego lidera,

który w każdym meczu robiłby 12 i więcej punktów, ale mają skład, w którym każdy z seniorów przywozi około 8-9 punktów. Swoje robią juniorzy i Car Gwarant Start po słabym początku stał się groźny dla każdego i na każdym torze. Smaczkiem meczu będzie powrót do Gdańska Oskara Fajfera, który trzy ostatnie sezony zdobywał punkty dla gdańskiej drużyny.

Tomasz Łunkiewicz

Unia Tarnów 49

9. Wiktor Kułakow 18 (3,3,3,3,3,3)
10. Peter Ljung - zastępstwo zawodnika
11. Artur Czaja 4 (1,0,1*,2,-)
12. Daniel Kaczmarek 8 (0,2,1,2,0,3)
13. Artur Mroczka 8 (1,1*,2*,2,1,1)
14. Przemysław Konieczny 5 (2*,3,0)
15. Mateusz Cierniak 6 (3,2,1,w,0)

Zdunek Wybrzeże Gdańsk 41

1. Jacob Thorssell - zastępstwo zawodnika
2. Adrian Cyfer 7 (0,3,1,-,3,-)
3. Mikkel Bech 10 (2*,t,3,2,2,1*,t)
4. Kacper Gomółski 7 (3,1,d,0,1*,2)
5. Krystian Pieszczyk 14 (2,3,2,3,0,2,2)
6. Karol Żupiński 3 (1,1,0,0,1)
7. Denis Zieliński 0 (0,0,-,0)

Car Gwarant Start Gniezno

1. Oskar Fajfer
2. Andriej Kudriaszow
3. Jurica Pavlic
4. Mirosław Jabłoński
5. Adrian Gała
6. Kevin Fajfer

Zdunek Wybrzeże Gdańsk

9. Jacob Thorssell
10. Mikkel Bech
11. Adrian Cyfer
12. Kacper Gomółski
13. Krystian Pieszczyk
15. Karol Żupiński



Derby Północy na inaugurację sezonu PHL

Nowym nabytkiem LOTOS PKH Gdańsk został występujący ostatnio w Comarch Cracovii Damian Szurowski. Na ławce trenerskiej pojawi się nowy drugi trener – Marek Rączka. 13 sierpnia gdańszczanie mają wyjechać na lód. Gdańszczanie ligową rywalizację zainaugurują 15 września w Toruniu meczem z KH Toruń, a przed własną publicznością zagrają po raz pierwszy 27 września z Naprzodem Janów.

Damian Szurowski był na testach w Gdańsku już przed 3 laty. Wtedy jednak wybrał ofertę gry w Szwecji, gdzie uczył się hokejowego rzemiosła. 25-letni dziś zawodnik doszedł do porozumienia z gdańskimi działaczami i podpisał roczny kontrakt. Damian Szurowski tak tłumaczy powody zmiany barw klubowych: - Chcę się rozwijać i wiem, że tu jestem w dobrych rękach. W tamtym sezonie drużyna pokazała, że potrafi walczyć z najlepszymi stawiając się GKS Tychy, a w tym sezonie chcemy walczyć o jeszcze wyższe cele. Trener Ziętara znany jest z umiejętności budowania ciekawej drużyny,

i chce być jej częścią. Po podpisaniu kontraktu i dołączeniu do drużyny z Gdańska nie mogę się doczekać rozpoczęcia sezonu. Urodzony w szwedzkim Husby Szurowski ostatnie 2 sezony spędził w Comarch Cracovii. Wystąpił w 52 meczach sezonu regularnego i 12 play-off, w których zdobył łącznie 7 punktów za asysty. W sezonie 2017/18 w barwach Cracovii wystąpił w dwóch meczach Hokejowej Ligi Mistrzów. Jego młodszy brat Mateusz ma już za sobą występy w młodzieżowych reprezentacjach Szwecji.

W prowadzeniu drużyny Markowi Ziętarze będzie

pomagać pochodzący również z Nowego Targu Marek Rączka. Niedługo bramkarz występujący w klubach w Polsce i Francji od 2014 roku spełnia się w roli szkoleniowca. W sezonie 2017/18 oprócz roli trenera Podhala Nowy Targ wspierał również Teda Nolana w prowadzeniu reprezentacji Polski. Obydwaj trenerzy pojawiają się w Gdańsku na początku sierpnia, kiedy zaczynają wspólne przygotowania z drużyną do wejścia na lód. Pierwszy trening na Hali Olivia planowany jest na 13 sierpnia. Tym samym gdańszczanie będą ostatnią drużyną spośród występujących w Polskiej Hokej Lidze,

które rozpoczną przygotowania na lodzie.

Treningi na lodzie LOTOS PKH Gdańsk rozpocznie 12 sierpnia – na ten dzień planowane jest zamrożenie tafli w Hali Olivia. Do tego czasu wszyscy zawodnicy – łącznie z graczami zza granicy – będą kontynuować ogólnorozwojowe przygotowania pod okiem Marka Ziętary i Marka Rączki. Przed sezonem gdańszczanie zagrają maksymalnie 5 sparingów. Obecnie zaplanowane są 4 gry kontrolne i omawiane są jeszcze szczegółowo ew. sparingu z litewską Energiją Elektrenai. Jeśli dojdzie on do skutku, to 6 września gdańszczanie po raz ostatni sprawdzą swoją

formę przed rozpoczęciem sezonu 2019/2020 Polskiej Hokej Ligi.

Od derbów Północy z KH Toruń rozpoczną ligowe zmagania hokeiści Lotos PKH Gdańsk. Mecz zostanie rozegrany 15 września w Toruniu. W drugiej kolejce gdańszczanie będą pauzowali, spotkanie trzeciej kolejki z Re-Plast Unia zostało przełożone na 15 października, w czwartej biało-niebiescy zagrają na wyjeździe w Sosnowcu. Pierwszym spotkaniem, który gdańscy kibice będą mogli zobaczyć w hali Olivia będzie konfrontacja z KS Naprzód Janów, do której dojdzie w piątą kolejke 27 września.

Mecze PHL będą odbywać się we wtorki, w piątki i w niedziele. W rozgrywkach wystąpi 10 drużyn oraz kadra PZHL U23, która tak jak przed rokiem rozegra tylko dwie rundy. Sezon zasadniczy będzie liczył 38 spotkań.

Nie będzie podziału rozgrywek na mocniejszą czwórkę i słabszą szóstkę. Szefostwo Polskiej Hokej Ligi zdecydowało się rozegrać piątą rundę. W niej więcej spotkań u siebie rozegrają zespoły wyżej sklasyfikowane po czterech rundach, zgodnie z ustaleniami tabeli Bergera.

Tomasz Łunkiewicz

PHL I runda

- 1 kolejka 2019-09-15
17:00 KH Toruń - Lotos PKH Gdańsk
- 2 kolejka 2019-09-17
Lotos PKH Gdańsk pauzuje
- 4 kolejka 2019-09-22
17:00 Zagłębie Sosnowiec - Lotos PKH Gdańsk
- 5 kolejka 2019-09-27
18:00 Lotos PKH Gdańsk - KS Naprzód Janów
- 6 kolejka 2019-10-02
17:00 Kadra PZHL U23 - Lotos PKH Gdańsk - Hala Olivia

7 kolejka 2019-10-04

- 18:00:00 Lotos PKH Gdańsk - GKS Tychy
- 8 kolejka 2019-10-06
18:30 Comarch Cracovia - Lotos PKH Gdańsk
- 9 kolejka 2019-10-08
19:00 Lotos PKH Gdańsk - KH GKS Katowice
- 10 kolejka 2019-10-11
18:00 KH Podhale Nowy Targ - Lotos PKH Gdańsk
- 11 kolejka 2019-10-13
17:00 Lotos PKH Gdańsk - JKH GKS Jastrzębie
- 3 kolejka 2019-10-15 - przełożony z 2019-09-20
18:00 Lotos PKH Gdańsk - Re-Plast Unia

 **Energa** Aktywne wakacje z Energa

Zajęcia sportowo-rekreacyjne GZSiSS

Przed dziećmi i młodzieżą jeszcze prawie cały miesiąc wakacji, ale już teraz warto pomyśleć o zajęciach sportowo-rekreacyjnych w trakcie roku szkolnego. Do 16 sierpnia trwa rekrutacja na BEZPŁATNE zajęcia pozaszkolne organizowane przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego w nowym roku szkolnym 2019/ 2020. Oferta skierowana do dzieci w wieku 9-18 lat zamieszkałych na terenie Gminy Miasta Gdańska.

Kandydaci zamieszkałi poza granicami Gminy Miasta Gdańska przyjmowani będą w przypadku wolnych miejsc po przeprowadzonym postępowaniu rekrutacyjnym.

Pisemną DEKLARACJĘ UCZESTNICTWA (wnioski dostępne w sekretariacie oraz na stronie www.gzsis.pl) przyjmowane są w sekretariacie GZSiSS. Al. Grunwaldzka 244, tel. 58 520 68 50

W ofercie min. lekkoatletyka, pływanie (nauka pływania, pływanie korekcyjne), gimnastyka korekcyjna, gimnastyka kompensacyjna, piłka siatkowa, zajęcia rekreacyjne (gimnastyka, gry i zabawy, zajęcia muzyczno – ruchowe), turystyka, zajęcia plastyczne, smocze łodzie, cheerleading i pływanie synchroniczne.

W celu rekrutacji należy wypełnić deklarację uczestnictwa, a w przypadku pływania załączyć także informację o umiejętnościach pływackich dziecka. Więcej informacji na stronie <https://gokf.gda.pl/Home/News/360>

Lekkoatletyka

Szybciej, wyżej, mocniej to dewiza każdego sportowca. Aby rozwijać swoje cechy motoryczne wstąp w szeregi sekcji lekkoatletycznej, dyscypliny która stanowi podstawę dla innych konkurencji sportowych.

Siatkówka

W zespole obowiązuje zasada „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, co powoduje, że gry zespołowe rozwijają poczucie przynależności i odpowiedzialności za innych. Dodatkowo uczą sportowej rywalizacji i szacunku do przeciwnika. Sekcja piłki siatkowej łączy te elementy.

Nauka pływania, pływanie korekcyjne

Mieszkać nad morzem i nie umieć pływać? Z sekcją nauki pływania możesz szybko to zmienić, a pod okiem wykwalifikowanych instruktorów możesz dokonać czegoś więcej. Pływanie ma także zbawienny wpływ na postawę ciała. Nie zapomnij o tym!

Gimnastyka korekcyjna i kompensacyjna

Twoje ciało wymaga uwagi. Aby rozwijać się we właściwy sposób warto już dziś rozpocząć trening własnego ciała. Pod okiem specjalistów możesz zapewnić harmonijny rozwój już dziś.

Turystyka i rekreacja

Gdańsk jak mało które miasto posiada wiele ciekawych nie odkrytych jeszcze miejsc. Pracownia turystyki w kreatywny sposób poprowadzi cię po najpiękniejszych zakątkach naszego miasta nie zapominając przy tym o zabawie.

Cheerleaders

Jesteś uprzejma, wesoła, z poczuciem humoru, lubisz tańczyć i masz poczucie rytmu?

Nie zastanawiaj się! Właśnie na takie dziewczęta czekamy! Przyjdź do nas Poznasz styl naszej pracy, poczujesz atmosferę zajęć. Może to właśnie to, co zawsze chciałaś robić – spróbuj!

Smocze Łodzie

Któż nie chciałby zasmakować przygody na wodzie. Woda, przygoda, zabawa. Sekcja Smoczyc Łodzi daje to wszystko zupełnie gratis. Dodatkowym atutem są trenerzy stwarzający miłą i przyjazną atmosferę.

Piłka nożna

Gdańsk to miasto z piłkarskimi tradycjami. To tutaj pierwsze kroki stawiali znani piłkarze. Jeśli chcesz pójść w ślady mistrzów nie wahaj się wstąpić do sekcji piłki nożnej.

Zajęcia plastyczne

Dla wszechstronnego rozwoju młodego człowieka pamiętamy nie tylko o rozwoju ciała, ale i ducha. Na zajęciach plastycznych nauczysz się opisywać otaczającą cię rzeczywistość na wiele sposobów. A może już masz gotowy pomysł?

Pływanie synchroniczne

Co łączy wodę, muzykę i balet? Taniec w wodzie? Tego jeszcze nie było. Sekcja pływania synchronicznego podnosi umiejętność pływania na wyższy poziom pozwalając rozwinąć się i muzycznie i sportowo w gronie koleżanek.





**WIEK
OD 9
DO 18 LAT**

**6 DNI W
TYGODNIU
od poniedziałku
do soboty**

**BEZPŁATNE
ZAJĘCIA
SPORTOWE
I REKREACYJNE
2019 / 2020**

OFERUJEMY

- RÓŻNE DYSCYPLINY SPORTOWE: lekkoatletyka, pływanie, smocze łodzie, siatkówka, cheerleaders i inne.
- WARSZTATY MEDIACYJNE
- ZAJĘCIA TURYSTYCZNO - REKREACYJNE
- PROFESJONALNĄ KADRĘ

ZAPISY zajecia@ssm.gda.pl, www.gzsis.pl